

**Nowy początek dla Europy:
Mój program na rzecz
zatrudnienia, wzrostu,
sprawiedliwości oraz
zmian demokratycznych**

Wytyczne polityczne

na następną kadencję
Komisji Europejskiej

Jean-Claude Juncker

Kandydat na urząd
przewodniczącego Komisji Europejskiej

Strasburg, 15 lipca 2014 r.

Jean-Claude Juncker

Kandydat na urząd
przewodniczącego Komisji Europejskiej

**Nowy początek dla Europy:
Mój program na rzecz zatrudnienia,
wzrostu, sprawiedliwości
oraz zmian demokratycznych**

Wytyczne polityczne
na następną kadencję Komisji Europejskiej

Strasburg, 15 lipca 2014 r.

W ostatnich latach Europa została dotknięta najpoważniejszym kryzysem finansowym i gospodarczym od czasu drugiej wojny światowej. Instytucje UE i rządy krajowe musiały zastosować bezprecedensowe środki, aby ustabilizować gospodarki państw członkowskich, skonsolidować finanse publiczne i zapobiec sytuacji, w której zostałyby zniweczone efekty kilkudziesięciu lat integracji europejskiej. Udało się uniknąć najgorszego. Rynek wewnętrzny i integralność strefy euro zostały zachowane. Powoli, ale nieprzerwanie, do Europy powraca wzrost gospodarczy i zaufanie.

Kryzys zebrał jednak swoje żniwo. W czasie kryzysu pracę straciło ponad 6 mln osób. Bezrobocie wśród młodzieży wzrosło do rekordowo wysokiego poziomu. Kilka państw członkowskich jest wciąż dalekich od osiągnięcia trwałego wzrostu gospodarczego i odpowiedniego poziomu inwestycji. W wielu krajach wiara w integrację europejską nigdy nie była mniejsza niż obecnie.

Działania podjęte w czasie kryzysu można by porównać do naprawy płonącego samolotu w trakcie lotu. Ogólnie rzecz biorąc, ich realizacja zakończyła się pomyślnie. Popołniono jednak pewne błędy. Zabrakło sprawiedliwości społecznej. Ucierpiała legitymacja demokratyczna, gdyż wiele nowych instrumentów trzeba było stworzyć poza ramami prawnymi Unii Europejskiej. Po kilku latach koncentrowania się na zarządzaniu kryzysem, Europa zauważa, że jest często nieprzygotowana na globalne wyzwania, przed którymi dziś stoi, związane z erą cyfrową, wyścigiem w obszarze innowacji i umiejętności, niedoborem zasobów naturalnych, bezpieczeństwem żywności, kosztem energii, skutkami zmiany klimatu, starzeniem się społeczeństwa czy też cierpieniem i ubóstwem panującymi poza granicami Europy.

W momencie rozpoczęcia nowego cyklu prac legislacyjnych po wyborach do Parlamentu Europejskiego, które miały miejsce w maju 2014 r., **nadszedł czas, aby zastosować nowe podejście.**

Jako kandydat na urząd przewodniczącego Komisji Europejskiej za swoje najważniejsze zadanie uważam pokryzysową odbudowę mostów w Europie, przywrócenie zaufania europejskich obywateli, skoncentrowanie polityki na najistotniejszych wyzwaniach, przed którymi stoją nasze gospodarki i społeczeństwa, jak również wzmocnienie legitymacji demokratycznej w oparciu o metodę wspólnotową.

W wyniku kampanii, w której występowałem jako główny kandydat Europejskiej Partii Ludowej na urząd przewodniczącego Komisji – obok Martina Schulza, występującego z ramienia Partii Europejskich Socjalistów, Guya Verhofstadta, reprezentującego Partię Porozumienia Liberalistów i Demokratów na rzecz Europy oraz Europejską Partię Demokratyczną, Ski Keller i Joségo Bové z Europejskiej Partii Zielonych oraz Alexisa Tsiprasa, wystawionego przez Partię Europejskiej Lewicy – w dniu 27 czerwca 2014 r. zostałem zaproponowany przez Radę Europejską jako kandydat na urząd przewodniczącego Komisji Europejskiej. Tym wnioskiem – przedstawionym po przeprowadzeniu odpowiednich konsultacji z przedstawicielami

Parlamentu Europejskiego – Rada Europejska dała wyraz wynikom wyborów do Parlamentu, w których moja partia zdobyła największą liczbę miejsc.

Po raz pierwszy ustanowiono więc bezpośredni związek między wynikiem wyborów do Parlamentu Europejskiego a osobą kandydata na urząd przewodniczącego Komisji Europejskiej. Jest to efekt wielokrotnie i przez kilka dziesięcioleci powtarzanych apeli ze strony Parlamentu Europejskiego. Krok ten może wnieść do europejskiego procesu decyzyjnego tak potrzebną, dodatkową dozę legitymacji demokratycznej, zgodnie z zasadami i praktyką demokracji parlamentarnej. Jest to też wyjątkowa szansa na nowy początek.

Po sporach właściwych dla kampanii wyborczej przyszedł teraz czas na współpracę. Pomimo dzielących nas różnic w dużym stopniu zgadzamy się co do najważniejszych kwestii priorytetowych, z którymi trzeba się zmierzyć na poziomie europejskim. Pragnę współpracować ze wszystkimi Panami i Paniami Posłami, dążąc do szerokiego porozumienia we wszystkich instytucjach UE w kwestii naszych obowiązków wobec obywateli. Chciałbym też, aby po słowach przyszedł czas na działania, tak abyśmy zrealizowali przyjęte ustalenia.

Dlatego też, po zasięgnięciu opinii wszystkich grup politycznych nowo wybranego Parlamentu Europejskiego, proponuję odnowę Unii Europejskiej na podstawie **programu na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości i zmian demokratycznych**. Program ten skoncentrowany jest na tych obszarach, w których Unia Europejska może wnieść istotny wkład.

W swoim programie skoncentruję się na **dziesięciu obszarach polityki**. Będę kładł nacisk na osiąganie wymiernych rezultatów w tych obszarach. Inne obszary polityki pozostawię natomiast państwom członkowskim, które mają w nich większą legitymację i lepsze narzędzia, aby zapewnić skuteczne działania polityczne na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym, zgodnie z zasadami pomocniczości i proporcjonalności. **Moim celem jest Unia Europejska większa i odważniejsza w odniesieniu do istotnych kwestii, a w kwestiach mniejszej wagi – mniejsza i skromniej działająca.**

Oto dziesięć obszarów polityki, których dotyczy mój program na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości i zmian demokratycznych:

1. Pobudzenie zatrudnienia, wzrostu i inwestycji

Moim absolutnym priorytetem jako przewodniczącego Komisji będzie zwiększenie konkurencyjności Europy i pobudzenie inwestycji w celu tworzenia miejsc pracy. W ciągu pierwszych trzech miesięcy mojej kadencji zamierzam przedstawić, w ramach przeglądu strategii „Europa 2020”, **ambitny pakiet na rzecz zatrudnienia, wzrostu i inwestycji**.

Nie wierzę, byśmy mogli budować trwały wzrost gospodarczy na stale rosnącym zadłużeniu – jest to lekcja, którą należy wyciągnąć z kryzysu. Wiem też, że miejsca pracy tworzone są głównie przez przedsiębiorstwa, a nie rządy czy instytucje UE. Wierzę jednak, że możemy dużo lepiej wykorzystać wspólny unijny budżet oraz Europejski Bank Inwestycyjny (EBI). Musimy wykorzystać te publiczne środki

dostępne na poziomie Unii, aby stymulować prywatne inwestycje w realną gospodarkę. Potrzebujemy inteligentniejszych inwestycji, większego skoncentrowania, mniej rozbudowanych regulacji i większej elastyczności w wykorzystaniu tych środków publicznych. Moim zdaniem dzięki temu powinno nam się udać **zgromadzić w ciągu następnych trzech lat nawet 300 mld EUR na dodatkowe inwestycje publiczno-prywatne w realną gospodarkę.**

W tym celu musimy poprawić otoczenie inwestycyjne, a także zwiększyć poziom absorpcji środków. Trzeba zintensyfikować i rozszerzyć prace nad przygotowaniem projektów EBI i Komisji. Należy wytypować i wspierać nowe, zrównoważone projekty sprzyjające tworzeniu miejsc pracy, które pomogą Europie odzyskać konkurencyjność. Urzeczywistnienie realnych projektów wymaga stworzenia skuteczniejszych instrumentów finansowych, m.in. w formie pożyczek i gwarancji zapewniających lepsze zabezpieczenie przed ryzykiem. Warto rozważyć dalsze podwyższenie kapitału EBI.

Takie dodatkowe inwestycje powinny koncentrować się na **infrastrukturze, zwłaszcza na sieciach szerokopasmowych i energetycznych, a także na infrastrukturze transportowej w ośrodkach przemysłowych; na kształceniu, badaniach i innowacjach oraz na energii ze źródeł odnawialnych i efektywności energetycznej.** Znaczną kwotę należy przeznaczyć na projekty, które pomogą młodemu pokoleniu zdobyć godną pracę, a równocześnie będą uzupełnieniem wysiłków podjętych już w ramach **programu gwarancji dla młodzieży**, którego wdrożenie należy przyspieszyć i stopniowo rozszerzyć.

Należy wykorzystać **średniookresowy przegląd wieloletnich ram finansowych**, zaplanowany na koniec 2016 r., aby przeznaczyć większą część unijnego budżetu na zatrudnienie, wzrost i konkurencyjność.

Jeśli chodzi o wykorzystanie budżetów krajowych na cele wzrostu i inwestycji, musimy – jak podkreśliła Rada Europejska w dniu 27 czerwca 2014 r. – przestrzegać **Paktu stabilności i wzrostu**, a równocześnie jak najlepiej wykorzystywać elastyczność przewidzianą w obowiązujących regułach paktu, zreformowanego w 2005 i 2011 r. W ramach mojego ambitnego pakietu na rzecz zatrudnienia, wzrostu i inwestycji zamierzam wydać konkretne wytyczne w tej sprawie.

Zatrudnienie, wzrost i inwestycje wrócą do Europy tylko wtedy, gdy stworzymy **odpowiednie otoczenie regulacyjne i będziemy wspierać klimat sprzyjający przedsiębiorczości i tworzeniu miejsc pracy.** Nie wolno nam zdusić innowacji i konkurencyjności zbyt restrykcyjnymi i szczegółowymi przepisami, zwłaszcza jeśli chodzi o małe i średnie przedsiębiorstwa (MŚP). Stanowią one trzon naszej gospodarki, gdyż tworzą ponad 85% nowych miejsc pracy w Europie, a my powinniśmy zdjąć z nich ciężar nadmiernych regulacji. Dlatego też zamierzam powierzyć obowiązek poprawy regulacji jednemu z wiceprzewodniczących mojej Komisji i upoważnić go do określenia, wraz Parlamentem i Radą, elementów biurokracji występujących na poziomie europejskim i krajowym, które można łatwo wyeliminować w ramach mojego pakietu na rzecz zatrudnienia, wzrostu i inwestycji.

2. Połączony jednolity rynek cyfrowy

Wierzę, że musimy znacznie lepiej wykorzystywać ogromne możliwości, jakie stwarzają technologie cyfrowe, rozwijające się bez względu na przebieg granic. Aby tego dokonać, będziemy potrzebowali odwagi, aby rozbić istniejące sztywne struktury krajowe w takich obszarach, jak regulacja rynku telekomunikacyjnego, przepisy dotyczące praw autorskich i ochrony danych, zarządzanie falami radiowymi i stosowanie prawa konkurencji.

Jeśli nam się to uda, zagwarantujemy wkrótce Europejczykom możliwość korzystania z telefonu komórkowego w całej Europie bez opłat za roaming. Otworzymy w ten sposób konsumentom dostęp do usług, muzyki, filmów i wydarzeń sportowych za pośrednictwem urządzeń elektronicznych w każdym miejscu w Europie, bez względu na granice krajowe. Możemy stworzyć równe warunki działania, w których wszystkie przedsiębiorstwa oferujące swoje towary lub usługi na obszarze Unii Europejskiej będą podlegały tym samym zasadom ochrony danych i ochrony konsumentów, bez względu na to, gdzie znajdują się ich serwery. **Tworząc połączony, jednolity rynek cyfrowy, w trakcie kadencji następnej Komisji możemy zapewnić w Europie dodatkowy wzrost o wartości nawet 250 mld EUR**, dzięki czemu powstanie kilkaset tysięcy nowych miejsc pracy, zwłaszcza dla młodych osób, a także dynamiczne społeczeństwo oparte na wiedzy.

Aby osiągnąć ten cel, zamierzam w ciągu pierwszych sześciu miesięcy mojego mandatu przedsięwziąć **ambitne działania legislacyjne w kierunku stworzenia połączonego jednolitego rynku cyfrowego**, szczególnie przez szybkie zakończenie negocjacji w sprawie wspólnych europejskich przepisów o ochronie danych; przez ambitniejsze podejście do trwającej reformy przepisów w obszarze telekomunikacji; przez unowocześnienie przepisów o prawie autorskim w świetle rewolucji cyfrowej i zmian w zachowaniu konsumenta; a także przez unowocześnienie i uproszczenie zasad ochrony konsumentów w odniesieniu do zakupów przez internet i zakupów cyfrowych. Powinny temu towarzyszyć starania zmierzające do poprawy umiejętności cyfrowych i ich zdobywania w całym społeczeństwie, a także do ułatwienia procesu tworzenia innowacyjnych nowych przedsiębiorstw. Promowanie wykorzystania technologii cyfrowych i usług świadczonych przez internet powinno stać się polityką przekrojową, obejmującą wszystkie gałęzie gospodarki i sektora publicznego.

3. Stabilna unia energetyczna z perspektywiczną polityką w kwestii zmiany klimatu

Bieżące wydarzenia geopolityczne dały nam boleśnie odczuć, że Europa w zbyt dużym stopniu polega na przywozie gazu i paliwa. Pragnę zatem zreformować i zreorganizować europejską politykę energetyczną, przekształcając ją w **nową europejską unię energetyczną**. Musimy połączyć zasoby i naszą infrastrukturę, a tym samym zjednoczyć nasze możliwości negocjacyjne względem państw trzecich. Musimy zdywersyfikować swoje źródła energii i obniżyć wysoki poziom zależności energetycznej kilku państw członkowskich.

Chciałbym, aby europejski rynek energii pozostał otwarty dla naszych sąsiadów. **Jeśli jednak cena energii pochodzącej ze Wschodu okaże się zbyt wysoka, czy**

to w aspekcie handlowym, czy też politycznym, Europa powinna być w stanie bardzo szybko przejść na inne kanały dostaw. Musimy mieć możliwość zmiany kierunku przepływu energii, w sytuacji gdy okaże się to konieczne.

Musimy też zwiększyć udział energii ze źródeł odnawialnych na naszym kontynencie. Jest to nie tylko kwestia z zakresu odpowiedzialnej polityki w kwestii zmiany klimatu. Jest to też niezbędne z punktu widzenia polityki przemysłowej, jeżeli nadal chcemy mieć dostęp do niedrogiej energii w perspektywie średniookresowej. Zdecydowanie wierzę w potencjał ekologicznego wzrostu. **Pragnę zatem, aby europejska unia energetyczna stała się światowym liderem pod względem energii ze źródeł odnawialnych.**

Chciałbym także znacząco zwiększyć efektywność energetyczną powyżej celu wyznaczonego na 2020 r., przede wszystkim jeśli chodzi o budynki, i jestem zwolennikiem przyjęcia ambitnego, wiążącego celu w tym zakresie, który stanowiłby kontynuację obecnej drogi postępowania względem efektywności energetycznej. Pragnę, aby Unia Europejska przewodniczyła walce z globalnym ociepleniem, w perspektywie posiedzenia ONZ w Paryżu w 2015 r., zgodnie z celem, jakim jest ograniczenie wzrostu temperatury do maksymalnie 2 stopni Celsjusza ponad poziom z epoki preindustrialnej. Jesteśmy to winni przyszłym pokoleniom.

4. Pogłębiony i bardziej sprawiedliwy rynek wewnętrzny oparty na wzmocnionej bazie przemysłowej

Nasz rynek wewnętrzny to największy atut Europy w epoce rosnącej globalizacji. Chcę więc, aby następna Komisja – opierając się na sile jednolitego rynku – wykorzystwała jego potencjał w pełni i we wszystkich aspektach. Musimy ukończyć budowę rynku wewnętrznego produktów i usług i uczynić z niego trampolinę dla naszych przedsiębiorstw i przemysłu, tak aby mogły się one rozwijać w zglobalizowanej gospodarce, także jeśli chodzi o produkty rolne.

Jestem głęboko przekonany, że dla naszego rynku wewnętrznego musimy utrzymać i wzmocnić stabilną i wysoko wydajną bazę przemysłową, ponieważ naiwnością byłoby wierzyć, że wzrost gospodarczy w Europie można zbudować, opierając się wyłącznie na usługach. **Do 2020 r. musimy z powrotem zwiększyć udział przemysłu w unijnym PKB z obecnych 16 do 20 proc.** Powinno to pozwolić Europie utrzymać pozycję światowego lidera w strategicznych sektorach zapewniających cenione miejsca pracy, takich jak sektor motoryzacyjny, aeronautyka, inżynieria, programy kosmiczne, chemikalia i przemysł farmaceutyczny. Musimy w tym celu stymulować inwestycje w nowe technologie, poprawić otoczenie biznesu, ułatwić dostęp do rynków i do finansowania, zwłaszcza dla MŚP, a także zagwarantować potrzebne przemysłowi umiejętności.

Nieustającym priorytetem jest ukończenie rozwiązywania problemów naszego sektora bankowego i stymulowanie prywatnych inwestycji. Jestem gorącym zwolennikiem ustanowienia **bardziej restrykcyjnej kontroli nad bankami** za pomocą jednolitego mechanizmu nadzorczego oraz jednolitego mechanizmu restrukturyzacji i uporządkowanej likwidacji wraz z towarzyszącym mu funduszem, którego środki zostaną stopniowo zgromadzone. Moja Komisja będzie aktywnie i uważnie monitorować, aby nowe przepisy dotyczące nadzoru oraz restrukturyzacji i

uporządkowanej likwidacji zostały w pełni wdrożone, tak aby europejskie banki były stabilniejsze i mogły znów kredytować realną gospodarkę.

Uważam, że z czasem powinniśmy uzupełnić nowe europejskie przepisy dotyczące banków **unią rynków kapitałowych**. Aby poprawić finansowanie gospodarki, powinniśmy kontynuować rozwój i integrację rynków kapitałowych. Obniżyłoby to koszt pozyskania kapitału, zwłaszcza dla MŚP i pomogłoby w zmniejszeniu naszej bardzo dużej zależności od finansowania bankowego. Zwiększyłoby to również atrakcyjność Europy jako miejsca do inwestowania.

Swobodny przepływ pracowników był zawsze jednym z filarów rynku wewnętrznego, którego będę bronił, akceptując jednocześnie prawo organów krajowych do walki z nadużyciami lub oszustwami. Wierzę, że powinniśmy traktować swobodny przepływ jako szansę dla gospodarki, a nie zagrożenie. Powinniśmy zatem promować **mobilność pracowników**, zwłaszcza w tych obszarach, gdzie stale odnotowuje się braki siły roboczej i niedopasowanie umiejętności. Równocześnie zobowiązuję się zagwarantować rygorystyczne wdrożenie **dyrektywy o delegowaniu pracowników** i rozpocznę ukierunkowany przegląd tej dyrektywy, tak aby wyeliminować dumping socjalny z Unii Europejskiej. **W naszej Unii ta sama praca, wykonywana w tym samym miejscu powinna być tak samo wynagradzana.**

Nasz rynek wewnętrzny musi być bardziej sprawiedliwy. Nie naruszając kompetencji państw członkowskich w kwestii systemów opodatkowania, powinniśmy jednak nasilić starania, aby **walczyć z unikaniem opodatkowania i oszustwami podatkowymi**, tak aby każdy wносił odpowiedni wkład. Będę przede wszystkim promował współpracę administracyjną między organami podatkowymi i dążył do przyjęcia na poziomie UE wspólnej skonsolidowanej podstawy opodatkowania osób prawnych oraz podatku od transakcji finansowych. Należy szybko przyjąć projekt zaostrzonych przepisów unijnych dotyczących walki z **praniem pieniędzy**, który powinien odzwierciedlać odważne podejście, zwłaszcza w kwestii określania właścicieli rzeczywistych i poprawy należytej staranności wobec klienta.

5. Pogłębiona i bardziej sprawiedliwa unia gospodarcza i walutowa

Przez następnych pięć lat chcę kontynuować reformę naszej unii gospodarczej i walutowej, aby zachować stabilność wspólnej waluty i zwiększyć konwergencję polityki gospodarczej, fiskalnej i polityki rynku pracy w państwach członkowskich, w których obowiązuje jedna waluta. Realizując te założenia, opierać się będę na sprawozdaniu czterech przewodniczących oraz na przygotowanym przez Komisję Planie działania na rzecz pogłębionej i rzeczywistej unii gospodarczej i walutowej, mając przy tym zawsze na uwadze społeczny wymiar Europy.

Kryzys został tylko chwilowo wstrzymany. Musimy wykorzystać ten czas, by skonsolidować i uzupełnić bezprecedensowe środki, jakie wprowadziliśmy w jego trakcie, uprościć je i zagwarantować im większą legitymację społeczną. Stabilność naszej wspólnej waluty i solidne finanse publiczne są według mnie tak samo ważne, jak sprawiedliwość społeczna we wdrażaniu niezbędnych reform strukturalnych.

W ciągu pierwszego roku mojego mandatu chcę zapoczątkować **legislacyjne i nielegislacyjne inicjatywy na rzecz pogłębienia naszej unii gospodarczej i walutowej**. Obejmować będą one: przegląd sześciopaku i dwupaku pod kątem stabilności (jak przewidziano w tych przepisach); wnioski legislacyjne mające zachęcić do dalszych reform strukturalnych, w razie potrzeby poprzez dodatkowe zachęty finansowe i ukierunkowaną zdolność fiskalną na poziomie strefy euro; a także wniosek dotyczący skuteczniejszej reprezentacji zewnętrznej naszej unii gospodarczej i walutowej.

W perspektywie średnioterminowej sędzę, że musimy zrównoważyć sposób przyznawania warunkowej pomocy stabilizacyjnej państwom strefy euro znajdującym się w trudnej sytuacji. W przyszłości powinniśmy być w stanie zastąpić „trojkę” strukturą o większej legitymacji demokratycznej i w większym stopniu rozliczalnej, należącej do środowiska instytucji europejskich i objętej wzmocnioną kontrolą parlamentarną zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym. Proponuję także, by w przyszłości wszelkie wsparcie i programy reform podlegały nie tylko ocenie pod względem stabilności budżetowej, ale także **ocenie skutków społecznych**. Skutki społeczne reform strukturalnych należy omawiać na forum publicznym, a walka z ubóstwem musi mieć priorytetowe znaczenie. Jestem także gorącym zwolennikiem *społecznej* gospodarki rynkowej. Społeczna gospodarka rynkowa wyklucza sytuacje, w których w trakcie kryzysu właściciele statków i spekulatorzy stają się coraz bogatsi, podczas gdy emerytom brakuje środków na życie.

6. Rozsądna i wyważona umowa o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi

W czasie mojej kadencji Komisja będzie negocjować rozsądną i wyważoną umowę o wolnym handlu ze Stanami Zjednoczonymi, w duchu wzajemnych i obopólnych korzyści i przejrzystości. Fakt, że w XXI wieku Europejczycy i Amerykanie wciąż nakładają **cią** na swoje produkty, wydaje się anachronizmem. Należy szybko i zupełnie odejść od tej praktyki. Jestem przekonany także, że możemy uczynić spory krok naprzód jeśli chodzi o wzajemne uznawanie **norm produktów** lub wypracowanie norm transatlantyckich.

Jednakże, jako przewodniczący Komisji, będę stanowczo podkreślał także, że **nie poświęcę europejskich standardów w zakresie bezpieczeństwa, zdrowia, ochrony socjalnej i ochrony danych osobowych na ołtarzu wolnego handlu**. Zwłaszcza kwestie bezpieczeństwa naszej żywności oraz ochrony danych osobowych obywateli europejskich nie będą dla mnie, jako przewodniczącego Komisji, podlegać negocjacji. Nie zgodzę się także, by właściwość sądów państw członkowskich UE w zakresie sporów między inwestorami była ograniczona jakimikolwiek specjalnymi procedurami. Zasady praworządności i równości wobec prawa muszą być także stosowane w tym kontekście.

Będę się opowiadał za **zwiększoną przejrzystością względem obywateli i Parlamentu Europejskiego** – który, na mocy traktatów UE, będzie miał ostatnie słowo w sprawie zawarcia umowy – na wszystkich etapach negocjacji.

7. Obszar sprawiedliwości i przestrzegania praw podstawowych, którego podstawą jest wzajemne zaufanie

Unia Europejska to coś więcej niż tylko duży wspólny rynek. To także **unia wspólnych wartości**, określonych w traktatach i karcie praw podstawowych. Obywatele oczekują od swoich rządów, że zapewnią one sprawiedliwość, ochronę i uczciwość, w pełni przestrzegając przy tym praw podstawowych i zasady praworządności. Wymaga to także wspólnych działań na szczeblu europejskim, opierających się na naszych wspólnych wartościach.

Zamierzam wykorzystać prerogatywy Komisji do podtrzymywania, w zakresie przydzielonych nam uprawnień, naszych wspólnych wartości, rządów prawa i praw podstawowych, zapewniając przy tym należyte poszanowanie różnorodnych tradycji konstytucyjnych i kulturowych 28 państw członkowskich. Zamierzam powierzyć **jednemu z komisarzy szczególną odpowiedzialność za kartę praw podstawowych i rządy prawa**. Komisarz ten będzie również odpowiadał za przeprowadzenie procesu **przystąpienia Unii do europejskiej konwencji praw człowieka**, co jest naszym zobowiązaniem wynikającym z Traktatu UE.

W naszej Unii nie ma miejsca dla **dyskryminacji** czy to ze względu na obywatelstwo, płeć, pochodzenie rasowe lub etniczne, religię lub wyznanie, niepełnosprawność, wiek lub orientację seksualną czy dyskryminacji osób należących do mniejszości. Zamierzam w związku z tym podtrzymać wniosek dotyczący dyrektywy w tej dziedzinie i będę starał się przekonać rządy krajowe, aby przestały sprzeciwiać się jego przyjęciu w Radzie.

Ochrona danych osobowych to jedno z praw podstawowych, mające szczególne znaczenie w erze cyfrowej. Poza szybkim sfinalizowaniem prac legislacyjnych nad wspólnymi dla całej Unii Europejskiej zasadami ochrony danych, musimy także bronić tego prawa w naszych stosunkach zewnętrznych. W świetle niedawnych doniesień o prowadzonym na masową skalę nadzorze, nasi bliscy partnerzy, np. Stany Zjednoczone, muszą przekonać nas, że obecne ustalenia dotyczące bezpiecznego transferu danych są rzeczywiście pewne, jeśli chcą ich kontynuacji. USA muszą także zagwarantować, by wszyscy obywatele UE mogli korzystać z przysługujących im praw do ochrony danych także i w sprawach toczących się przed amerykańskimi sądami, niezależnie od tego, czy zamieszkują na terytorium Stanów Zjednoczonych. Jest to niezbędne dla odbudowy zaufania w relacjach transatlantyckich.

Zwalczanie przestępczości transgranicznej i terroryzmu jest wspólnym europejskim obowiązkiem. Musimy uporać się z przestępczością zorganizowaną i takimi jej formami, jak handel ludźmi, przemyt i cyberprzestępczość. Musimy zająć się korupcją, zwalczać terroryzm i przeciwdziałać radykalizacji postaw, gwarantując równocześnie przestrzeganie praw podstawowych i wartości, w tym praw procesowych i zasad ochrony danych osobowych.

Ponieważ coraz więcej Europejczyków studiuje, pracuje, prowadzi działalność, zawiera związki małżeńskie i ma dzieci poza granicami swojego kraju, należy stopniowo usprawniać **współpracę sądową państw członkowskich UE** poprzez: budowanie powiązań między poszczególnymi wymiarami sprawiedliwości, usprawnianie funkcjonowania wspólnych struktur, takich jak Eurojust; postępy w

pracach nad nowymi instrumentami, takimi jak Prokuratura Europejska, która została stworzona w celu zwalczania nadużyć finansowych mających charakter spraw karnych, przynoszących szkodę budżetowi UE; oraz poprzez wzajemne uznawanie orzeczeń, co ma ułatwić obywatelom i przedsiębiorstwom korzystanie z przysługujących im praw na terytorium całej Unii.

8. W kierunku nowej polityki w dziedzinie migracji

Ostatnie przerażające wydarzenia na Morzu Śródziemnym udowodniły, że Europa musi, pod każdym względem, lepiej zarządzać migracją. Jest to przede wszystkim obowiązek humanitarny. Jestem przekonany, że musimy ściśle ze sobą współpracować, **w duchu solidarności**, by zapewnić, że sytuacje takie jak na Lampedusie już nigdy się nie powtórzą.

Opierając się na naszych wspólnych wartościach, musimy chronić osoby znajdujące się w potrzebie poprzez silną **wspólną politykę azylową**. Należy w pełni wdrożyć wspólny system azylowy, co do którego zapadły niedawno ostatnie uzgodnienia, i wyeliminować rozbieżności we wdrażaniu na szczeblu krajowym. Zamierzam także zbadać możliwość wykorzystania Europejskiego Urzędu Wsparcia w dziedzinie Azylu do pomocy państwom trzecim i państwom członkowskim w radzeniu sobie z uchodźcami i wnioskami o udzielenie azylu w pilnych przypadkach, w razie potrzeby na miejscu w państwie trzecim, które jest w szczególny sposób zaangażowane.

Chcę promować **nową europejską politykę w dziedzinie legalnej migracji**. Taka polityka mogłaby pomóc nam w rozwiązaniu problemu niedoboru konkretnych umiejętności i przyciągnięciu utalentowanych pracowników, dzięki czemu Unia mogłaby lepiej radzić sobie z wyzwaniem demograficznymi. Chcę, by Europa stała się co najmniej tak atrakcyjna, jak kraje preferowane przez migrantów jako miejsca docelowe, takie jak Australia, Kanada i Stany Zjednoczone. W tym kontekście zamierzam przede wszystkim dokonać przeglądu przepisów dotyczących Niebieskiej karty i zająć się kwestią niezadowolającego stanu ich wdrożenia.

Wierzę także, że musimy intensywniej zająć się kwestią **nielegalnej migracji**, zwłaszcza poprzez lepszą współpracę z państwami trzecimi, w tym w zakresie readmisji.

Powierzę **jednemu z komisarzy szczególną odpowiedzialność w dziedzinie migracji**, tak abyśmy mogli pracować nad tymi kwestiami wspólnie ze wszystkimi państwami członkowskimi i najbardziej zaangażowanymi państwami trzecimi.

Ponadto musimy **zapewnić bezpieczeństwo granic Europy**. Nasza wspólna polityka azylowa i imigracyjna okaże się sukcesem tylko wtedy, gdy będziemy mogli zapobiec niekontrolowanemu napływowi nielegalnych migrantów. Musimy w związku z tym zwiększyć zdolności operacyjne FRONTEX-u – europejskiej agencji ds. granic. Budżet w wysokości zaledwie 90 mln EUR rocznie z pewnością nie jest na miarę zadania, jakim jest ochrona wspólnych granic Europy. Państwa członkowskie muszą zwiększyć wspólną pulę zasobów, aby usprawnić pracę FRONTEX-u i umożliwić pracę europejskim zespołom straży granicznej oddelegowywanym do celów wspólnych operacji FRONTEX-u i do udziału w szybkich interwencjach na granicy.

Jest to wspólny obowiązek wszystkich państw członkowskich UE, położonych na północy i na południu, z którego należy wywiązać się w duchu solidarności.

Musimy także stosować i zdecydowanie egzekwować nasze nowe wspólne przepisy dotyczące karania **handlarzy ludźmi**. Bandyty, którzy żerują na bólu i potrzebach osób znajdujących się w niebezpieczeństwie lub cierpiących prześladowania, niech będą świadomi, że Europa czuwa i dopilnuje, by za każdym razem trafiali oni przed oblicze wymiaru sprawiedliwości.

9. Silniejsza pozycja na arenie międzynarodowej

Jeśli chodzi o politykę zagraniczną potrzebujemy silniejszej Europy. Kryzys na Ukrainie i niepokojąca sytuacja na Bliskim Wschodzie dowiodły, jak ważne jest, by Europa prezentowała spójne stanowisko w stosunkach zewnętrznych. Osiągnięcie tego stanu wciąż wydaje się dość odległe.

Moim zdaniem obecnie nie możemy być zadowoleni ze sposobu funkcjonowania naszej wspólnej polityki zagranicznej. Konieczne jest wprowadzenie lepszych mechanizmów, które umożliwią przewidywanie nadchodzących wydarzeń z wyprzedzeniem i szybkie określanie wspólnych rozwiązań. Musimy skuteczniej łączyć instrumenty wykorzystywane do działań zewnętrznych Europy. Instrumenty w postaci polityki handlowej, pomocy rozwojowej, naszego wkładu w prace międzynarodowych instytucji finansowych i naszej polityki sąsiedztwa powinny zostać połączone, a ich uruchamianie powinno odbywać się według jednych i tych samych zasad.

Następny Wysoki Przedstawiciel Unii do Spraw Zagranicznych i Polityki Bezpieczeństwa będzie musiał być silnym i doświadczonym graczem, zdolnym do łączenia instrumentów krajowych, europejskich i wszystkich narzędzi, jakimi dysponuje Komisja, i to w sposób bardziej skuteczny, niż miało to miejsce w przeszłości. Wysoki przedstawiciel będzie musiał działać w porozumieniu z unijnymi komisarzami odpowiedzialnymi za kwestie handlu, rozwoju i pomocy humanitarnej, a także polityki sąsiedztwa. W ten sposób odegra on pełniejszą rolę w ramach kolegium komisarzy. Aby stało się to możliwe, zamierzam powierzyć pozostałym komisarzom odpowiedzialnym za stosunki zewnętrzne funkcje **zastępcy wysokiego przedstawiciela** zarówno w ramach prac kolegium, jak i na scenie międzynarodowej.

Jestem przekonany także, że musimy pracować nad wzmocnieniem Europy jeśli chodzi o **kwestie bezpieczeństwa i obrony**. Tak, Europa jest przede wszystkim „miękką siłą”. Ale nawet najsilniejsza „miękką siłą” nie przetrwa próby czasu, jeśli nie dysponuje choć pewnymi zintegrowanymi zdolnościami obronnymi. W traktacie lizbońskim przewidziano możliwość połączenia zdolności obronnych w formie stałej współpracy strukturalnej przez te państwa członkowskie, które wyrażają taką chęć. Oznacza to, że takie państwa członkowskie mogą w razie potrzeby angażować się we wspólne misje UE na obszarach objętych konfliktem, tak jak powinno było to mieć miejsce od samego początku kryzysu w Mali czy w Sudanie Południowym. Państwa członkowskie powinny także dążyć do większego efektu synergii w zakresie zamówień w dziedzinie obronności. W czasach, gdy zasoby są ograniczone, musimy dostosować swoje ambicje do środków, którymi dysponujemy, aby uniknąć powielania programów. Obecnie w UE ponad 80 proc. inwestycji w wyposażenie

wojskowe ma wciąż miejsce na szczeblu krajowym. Konieczne jest zatem rozszerzenie współpracy w zakresie zamówień w dziedzinie obronności, chociażby ze względów budżetowych.

Jeśli chodzi o **rozszerzenie**, przyznaję, że było to historyczne osiągnięcie, które przyniosło pokój i stabilność na naszym kontynencie. Jednakże Unia i jej obywatele muszą teraz pokonać trudności związane z przyłączeniem 13 nowych państw członkowskich w ostatnich dziesięciu latach. UE musi odpocząć od rozszerzenia, tak byśmy mogli skonsolidować dotychczasowe osiągnięcia 28 państw. Właśnie dlatego otwarte już negocjacje będą kontynuowane w trakcie mojej kadencji przewodniczącego Komisji (zwłaszcza należy utrzymać europejską perspektywę Bałkanów Zachodnich), jednakże **w ciągu następnych pięciu lat nie dojdzie do dalszego rozszerzenia Unii**. Z naszymi wschodnimi sąsiadami, takimi jak Mołdawia lub Ukraina, musimy zintensyfikować ścisłą współpracę, stowarzyszenie i partnerstwo, aby zacieśniać istniejące między nami powiązania gospodarcze i polityczne.

10. Unia demokratycznych zmian

Zaproponowanie i wybór przewodniczącego Komisji Europejskiej z uwzględnieniem wyników wyborów do Parlamentu Europejskiego to na pewno ważny, ale dopiero pierwszy krok na drodze do uczynienia całej Unii Europejskiej bardziej demokratyczną. Komisja Europejska pod moim przewodnictwem będzie dążyć do ożywienia szczególnego partnerstwa z Parlamentem Europejskim, ustanowionego na mocy umowy ramowej z 2010 r. **Pragnę prowadzić z Państwem dialog polityczny, a nie technokratyczny**. Zamierzam zawsze delegować przedstawicieli politycznych do ważnych negocjacji trójstronnych i oczekuję, że Rada będzie postępować tak samo.

Będę również dążyć do zwiększenia **przejrzystości, jeśli chodzi o kontakty z zainteresowanymi stronami i lobbystami**. Nasi obywatele mają prawo wiedzieć, z kim spotykają się komisarze, pracownicy Komisji, posłowie do Parlamentu Europejskiego i przedstawiciele Rady w ramach procesu ustawodawczego. Zaproponuję w związku z tym Parlamentowi i Radzie porozumienie międzyinstytucjonalne w celu utworzenia obowiązkowego rejestru lobbystów obejmującego wszystkie trzy instytucje. Komisja będzie służyć przykładem w tym procesie.

Zamierzam również przeprowadzić przegląd **obowiązującego prawodawstwa w zakresie zatwierdzania organizmów zmodyfikowanych genetycznie (GMO)**. Uważam za niewłaściwe, że zgodnie z obecnymi przepisami Komisja jest prawnie zobowiązana do zatwierdzania przywozu i przetwarzania nowych organizmów, nawet jeśli wyraźna większość państw członkowskich jest temu przeciwna. Komisja powinna mieć możliwość uwzględniania przynajmniej w takim samym stopniu opinii większości demokratycznie wybranych rządów, co do doradztwa naukowego, zwłaszcza gdy chodzi o bezpieczeństwo żywności, którą spożywamy, oraz ochronę środowiska, w którym żyjemy.

Stosunki z **parlamentami krajowymi** mają dla mnie olbrzymie znaczenie, szczególnie jeśli chodzi o wdrażanie zasady pomocniczości. Przeanalizuję

możliwości poprawienia kontaktów z parlamentami krajowymi z myślą o przybliżeniu Unii Europejskiej jej obywatelom.

* * *

Jeżeli zostaną wybrany na przewodniczącego Komisji, mój program na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości oraz zmian demokratycznych będzie służył za punkt wyjścia do rocznego i wieloletniego programowania Unii. Będziemy również mogli opierać się na „Strategicznym programie Unii w okresie zmian”, przyjętym przez Radę Europejską w dniu 27 czerwca 2014 r., oraz na wskazówkach, które przekaże w nadchodzących miesiącach Parlament Europejski.

Uważam, że program polityczny Europy musi być opracowany w ramach bliskiego partnerstwa między Komisją Europejską a Parlamentem Europejskim, a także we współpracy z państwami członkowskimi. **Wyznaczenie priorytetów politycznych jako podstaw dla lepszej, bardziej ukierunkowanej Unii będzie skuteczne tylko wtedy, jeśli zostanie przeprowadzone w ramach partnerstwa między instytucjami Unii a państwami członkowskimi, zgodnie z metodą wspólnotową.**

Zadaniem przewodniczącego Komisji jest działanie na rzecz ogólnego interesu europejskiego. Oznacza to współpracę ze wszystkimi – państwami w strefie euro i poza nią, państwami w ramach Schengen i pozostałymi, państwami wspierającymi ściślejszą integrację i jej przeciwnikami. Jestem głęboko przekonany, że musimy iść naprzód jako Unia. **Nie musimy wszyscy posuwać się z tą samą prędkością** – Traktaty dopuszczają taką możliwość i wiemy, że możliwe są działania w ramach różnych ustaleń. Ci, którzy chcą iść dalej i szybciej, powinni mieć taką możliwość. Ma to szczególne znaczenie w strefie euro, gdzie musimy w dalszym stopniu wzmocnić fundamenty euro poprzez ściślejszą integrację. Musimy przy tym działać w taki sposób, aby zachować integralność jednolitego rynku i chronić prawa państw spoza strefy euro. Jak w każdej rodzinie, od czasu do czasu będą pojawiać się nieporozumienia i tarcia. W czasie mojej kampanii dałem jasno do zrozumienia, że jestem gotów wysłuchać obaw każdego państwa członkowskiego i pomagać w znalezieniu rozwiązań.

Zamierzam skoncentrować działania nowej Komisji w ramach mojego programu na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości oraz zmian demokratycznych i jego dziesięciu priorytetów. Zamierzam zorganizować nową Komisję w sposób, który będzie odzwierciedlać te dziesięć priorytetowych obszarów oraz zapewni szybkość i skuteczną realizację tych założeń.

Dołożę wszelkich starań, aby **obsadzenie stanowisk kierowniczych w Komisji, zarówno na szczeblu politycznym, jak i administracyjnym, było oparte na równowadze płci**. Równowaga płci to nie luksus - to polityczna konieczność, co powinno być oczywiste dla każdego, w tym dla przywódców wszystkich państw członkowskich, którzy będą proponować kandydatów na członków nowej Komisji. Będzie to sprawdzian zaangażowania rządów państw członkowskich w nowe, bardziej demokratyczne podejście w okresie przemian.

Oczekuję dzisiaj na decyzję wyborczą Parlamentu Europejskiego w oparciu o mój program na rzecz zatrudnienia, wzrostu, sprawiedliwości i zmian demokratycznych oraz dziesięć zawartych w nim priorytetów. Im silniejsza będzie większość popierająca dziś moją kandydaturę i mój program, tym większy będę mieć wpływ na formowanie nowej Komisji i tym skuteczniej i szybciej będę mógł realizować założenia tego programu.

„Tym razem jest inaczej”- tak brzmiało hasło kampanii wyborczej Parlamentu Europejskiego. Pokażmy wspólnie, że potrafimy spełnić tę obietnicę. Że wspólnie potrafimy naprawdę zmienić i odnowić Europę. I że będziemy wspólnie dążyć do odbudowania zaufania obywateli do projektu europejskiego. Dołożę wszelkich starań, aby tak się stało.



Jean-Claude Juncker

